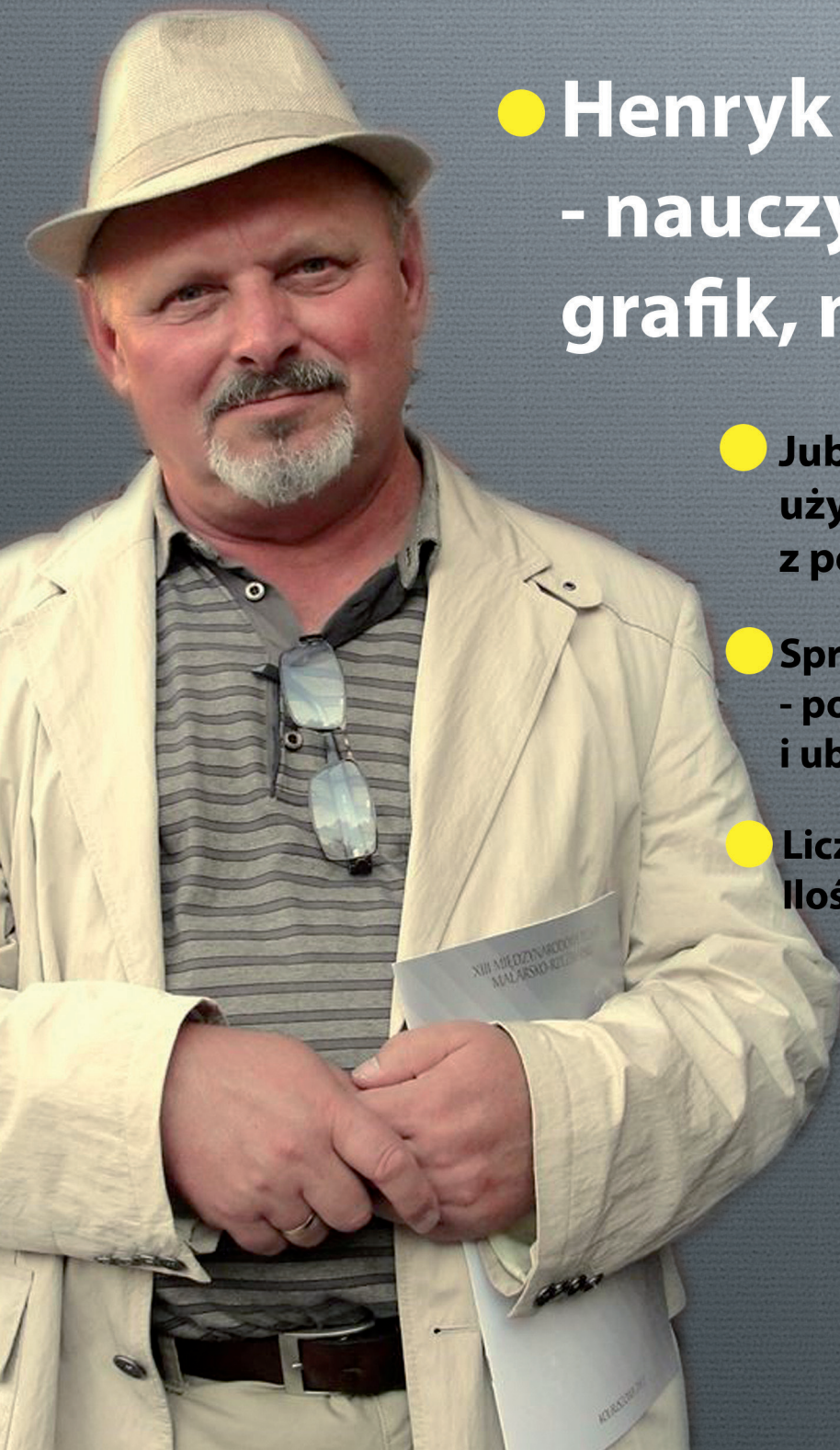


podkarpackie maki

Czasopismo podkarpackich użytkowników systemu MAK+



- **Henryk Lasko**
- nauczyciel, informatyk,
grafik, malarz

- **Jubileuszowe spotkanie użytkowników MAK+ z podkarpacia za nami**
- **Sprawdzamy stan księgozbioru - porównanie w excelu stanu w MAK+ i ubytków**
- **Liczba numeru: Ilość bibliotek pracujących w MAK+**

63



39%

Podkarpackich
bibliotek pracuje
w systemie MAK+

63 bibliotek głównych, spośród 160, wybrało system Instytutu Książki
267 bibliotek, licząc z filiami pracuje w MAK+
4 biblioteki przybyły od ostatniego numeru

Spośród **63** bibliotek pracujących w MAK+:



22

opracowało
wszystkie
swoje zbiory

+ 2
więcej niż
we marcu 2016



42

opracowało
ponad połowę
swoich zbiorów

+ 5
więcej niż
we marcu 2016



28

bibliotek
wypożycza
elektronicznie

+ 3
więcej niż
we marcu 2016



**Łukasz
Szymański**

Od ostatniego numeru zaszły poważne zmiany w Instytucie Książki, który jest twórcą systemu MAK+. Dyrektorem Instytutu został Dariusz Jaworski (zastąpił na tym stanowisku Grzegorza Gaudena), a z zespołu MAK+ odeszła Sylwia Czub. Szczególnie szkoda mi odejścia Sylwii, która była przy MAK+ od początku jego istnienia. Sylwia dbała o Wasze faktury i ogólny kontakt z bibliotekami. Mogliście ją spotkać również na warsztatach z Ochrony Danych Osobowych. Teraz zamierza dalej rozwijać się w sprawach ODO. W tym numerze, podobnie jak w poprzednich, publikujemy wybrane posty z jej bloga poświęconego właśnie Danym Osobowym. Dziękujemy Sylwii z lata współpracy.

Wstępniak

W tym numerze zachęcam przede wszystkim do przeczytania wywiadu z Henrykiem Lasko, przeciekawym bibliotekarzem z Przemysła. Najważniejszym jednak artykułem, dzięki któremu powinno się Wam udać uporządkować wasze księgozbiory, jest artykuł o porównywaniu ubytków z stanem księgozbioru. Artykuł zawiera również część opublikowaną w poprzednim numerze, żebyście nie musieli wracać do niej i żebyście mieli wszystko w jednym miejscu. Tematem, który przewija się przez cały numer jest informacja o tym, że (bardzo prawdopodobnie) system MAK+ został najpopularniejszym systemem bibliotecznym w podkarpaciu. Dziękuję Wam za to. Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie w dalszym ciągu owocna dla wszystkich.



**Urszula
Zaborniak**

Mamy teraz urlopowe miesiące ciepła. Urlopy są dla bibliotekarzy, bo biblioteki to inna bajka. Współczesna biblioteka tak jak wszyscy obecnie wkracza w czas mobilności. Nie waha się, bo nie chce zostać sama. Podąża za innymi gdyż w grupie raźniej. A dodatkowo, jeśli czyni to w grupie swoich użytkowników to już jest super.

Badania wykazały, że liczba aktywnych urządzeń mobilnych przekroczyła liczbę ludności i stale rośnie. Brzmi to strasznie jednak, prawdę mówiąc, aplikacje są nam bardzo pomocne. Mądrości naukowe mówią, że w ciągu sekundy na świat przychodzi dwie osoby, a w tym samym czasie powstaje pięć urządzeń mobilnych. Ortopedzi wymyślili nową przypadłość „esemesową szyję”, czyli bóle karku i kręgosłupa spowodowane częstym spoglądaniem na ekran smartfona. Szkoda, że - analogicznie rozumując - nie „biblioteczną szyję”, od częstego spoglądania w książkę. Patrząc jednak na ostatek badania czytelnictwa to nam jednak chyba nie grozi.

Misją bibliotek stało się by dotrzeć do szerokiej liczby użytkowników, bo samotność podgryza stopy. Misję można realizować: offline, online i za pośrednictwem aplikacji mobilnych. Badania wykazały, że

Musi być mobilna szyja?

Biblioteki Województwa Podkarpackiego, które są w MAK+ często angażują się w działalność online, a takie aplikacje jak: Twitter, Instagram, Pinterest oraz Vine nie są im obce. Wszystko po to żeby użytkownik mógł w pełni korzystać z oferty bibliotek na poszczególnych etapach ścieżki czytelnika – przed wizytą, w jej trakcie i po niej. Żeby był z biblioteką cały czas, bo bez niej świat ogląda tylko jako tęczę szarości.

Był taki czas, kiedy na rynku pojawiły się czytniki e-booków. Oj, na start były drogie, ale stały się popularne i potrzebne. Makowskie biblioteki podkarpacia nie inwestowały w ten sprzęt. To dobrze. Rok za rokiem i... okazuje się, że taki czytnik nie jest potrzebny bo... są mobilne urządzenia, które też czytają e-booki. Pomocne są również pracownice komputerowe. Faktem jest, że powoli wkracza między regały tablet, który w tej sytuacji również „przeżył”. Z badań wynika, że ma go już prawie połowa podkarpackich bibliotek.

Szyja szyją, ale mobilność ma ją długą niczym żyrafa. Wygrywa.

Urszula Kopec-Zaborniak

**Makowe pola cieszą
oczy czerwonością**

PODKARPACKIE MAKI

Czasopismo podkarpackich użytkowników systemu MAK+

Wydawca: Łukasz Szymański

Redakcja: Łukasz Szymański, Katarzyna Szymańska, Urszula Kopec-Zaborniak

Miejsce wydania: Kolbuszowa

Czasopismo ukazuje się wyłącznie w formie elektronicznej

Artykuły zostają udostępnione na licencji Creative Commons - Uznanie autorstwa 4.0

Henryk Lasko - nauczyciel, informatyk, grafik, malarz

Naszym gościem dzisiaj jest człowiek o wielu twarzach, który staje się coraz bardziej rozpoznawalną osobą w dwóch środowiskach: bibliotecznym i artystycznym. Rozpoznawalność bohatera naszego wywiadu bynajmniej nie ogranicza się do jego Przemysła.

Lukasz Szymański: Coraz częściej można trafić na Twoje dzieła artystyczne, czy to w internecie, czy to na wystawach, ale wśród podkarpackich bibliotekarzy znany jesteś głównie ze spotkań bibliotecznych takich jak Podkarpackie Spotkania Użytkowników MAK+ w Kolbuszowej. Mógłbyś się przedstawić szerzej naszym czytelnikom?

Henryk Lasko: Urodziłem się w 1951 r. Należę do Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików. Pracuję w Przemyskiej Bibliotece Publicznej. Od ponad czterdziestu lat maluję pejzaże, martwe natury i kwiaty. Posługuję się akwarelą, gwaszem, akrylem i olejem. Rysuję piórkiem i lawuję. Ulubioną moją techniką graficzną jest monotypia. Corocznie uczestniczę w krajowych i międzynarodowych plenerach malarskich m.in. w Brekowie i Sninie na Słowacji, w Sarospatak na Węgrzech, w Kolbuszowej, Iwoniczu Zdroju, Rymanowie Zdroju, Horyńcu Zdroju, Zakopanem, Cisnej, Okunince, Słonnym, Pruchniku, Sandomierzu, Zawichoście, Polańczyku i Komańczy. Wystawiałem m.in. w: Nowym Jorku (Galeria A.R 71, India Street, Brooklyn), Brekowie, Sninie, Rzeszowie (BWA i WDK), Krośnie, Krasiczynie, Strzyżowie, Nowej Dębie i Przemysłu. Jestem laureatem kilkudziesięciu nagród i wyróżnień w dziedzinie malarstwa zwłaszcza w konkursach akwarelowych. Za osiągnięcia w pracy twórczej uhonorowany zostałem Srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Moje obrazy znajdują się w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, w instytucjach oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą. Posiadam galerię na stronie www.lasko.webd.pl gdzie na bieżąco umieszczam fotografie swoich prac malarskich i graficznych.

Ł. Sz.: Wspomniałeś o tym, że stosujesz wiele technik malarskich. Które są twoimi ulubionymi?

H.L.: W malarstwie i grafice lubię przypadkowość. Sukcesywnie i z powodzeniem doskonałą technikę akwareli. Akwarela „pomaga” mi zawsze w akcie tworzenia: czasami bardziej interesujące i najpiękniejsze efekty powstają z połączenia przemysłanego zamierzenia z czystym przypadkiem, który sprawi, że plama koloru rozleje się tak a nie inaczej. Płynność akwareli powoduje, że jest ona trudną, pasjonującą i zaskakującą techniką. W grafice doskonałą monotypię, bardzo kapryśną technikę, która również dzięki swej przypadkowości, daje czasami niespodziewa-



Henryk Lasko - nauczyciel, informatyk, bibliotekarz, a przede wszystkim grafik i malarz

nie dobre wyniki. To właśnie tymi technikami stworzyłem cykl prac „Zadymka jazzowa” wystawiany w Nowym Jorku i „Moje miasto Przemysł”, który wystawiam m.in. w Przemyskiej Bibliotece Publicznej i w Centrum Kulturalnym w Przemysłu.

Ł. Sz.: Co było pierwsze w Twoim życiu - malarstwo czy bibliotekarstwo?

H.L.: Malować zacząłem bardzo dawno temu, bo na początku lat siedemdziesiątych, kiedy czyłem wychowania plastycznego. I przez te wszystkie lata do chwili obecnej zawsze malowałem i doskonaliłem swój warsztat pracy. Przynależność do Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików oraz nagrody i wyróżnienia zdopingowały mnie do intensywniejszej pracy.

W tamtych czasach pracowałem w Zespole Szkół Elektronicznych jako nauczyciel informatyki i plastyki. Praca w szkole dawała mi satysfakcję dlatego, że miałem bardzo zdolnych uczniów, którzy w Ogólnopolskich Mistrzostwach Komputerowych zdobyli na własność Puchar Ministra Edukacji Narodowej. Jeden z tych uczniów został finalistą z wyróżnieniem końcowego III etapu Olimpiady Informatycznej, a drugi zdobył pierwsze miejsce na w Międzynarodowym Biennale Exlibrisu w Żarach.

Ł. Sz.: Jak to się zatem stało, że pracujesz w bibliotece?

H.L.: Ukończyłem studia na Politechnice Rzeszowskiej oraz studia podyplomowe z informatyki. Do Przemyskiej Biblioteki Publicznej trafiłem 26 lat temu, aby pomóc jej w komputeryzacji.

Ł. Sz.: Czym się zajmujesz w przemyskiej bibliotece?

H.L.: Od samego początku pracy w bibliotece pełnię obowiązki administratora komputerowych baz danych. Kupowałem pierwsze komputery, instalowałem system MAK Biblioteki Narodowej na początku lat dziewięćdziesiątych. Stworzyłem lokalną sieć Novella oraz skutecznie analizowałem i przetwarzałem tekstowe bazy danych. W lutym br. uczestniczyłem w Warszawie w XX edycji seminariów poświęconych digitalizacji i długoterminowej archiwizacji dokumentów.

W bibliotece mam dużo obowiązków: koordynuję wszelkie prace informatyczne związane z nowoczesnym systemem bibliotecznym MAK+. Na bieżąco współpracuję w tym zakresie z Tobą jako z koordynatorem wojewódzkim i z pracownikami Instytutu Książki w Warszawie. Zaprojektowałem i zamówiłem nową Kartę Czytelnika oraz kody paskowe do książek. Wspólnie z kolegą zainstalowałem niezbędne elementy Systemu Bibliotecznego MAK+: skanery i urządzenia wielofunkcyjne na stanowiskach komputerowych w Mediatece, w dziale opracowań, czytelnikach, wypożyczalniach i na filiach PBP. Co tydzień opracowuję aktualną prezentację niezbędnych statystyk związanych z obsługą MAKa+. Drukuję i przygotowuję materiały na strony internetowe oraz redaguję listy elektroniczne do dyrekcji i pracowników z najważniejszymi informacjami dotyczącymi obsługi MAKa+, uprawnień, kursów, warsztatów, spotkań, linków i adresów poczty elektronicznej oraz nowości w obsłudze systemu MAK+. Aktualizuję prowadzoną przeze mnie stronę Przemyskiej Biblioteki Publicznej na Facebooku uwzględniając wszystkie ważniejsze spotkania, prelekcje i imprezy organizowane przez PBP. Utworzyłem i aktualizuję witrynę internetową Przemyskiego Przeglądu Kulturalnego oraz inne strony związane z tym Projektem. Wykonuję elementy dekoracyjne w postaci plakatów, wywieszek, afiszy do spotkań i promocji książek, oraz inscenizacji i scenarii do imprez organizowanych w Bibliotece. Przygotowuję scenografię i elementy dekoracyjne do teatryku kukielkowego. W Mediatece przygotowałem stałą ekspozycję rysunków i obrazów związanych tematycznie z Przemyślem oraz wystawę moich rysunków na pierwszym piętrze przy wejściu do Sali Reprezentacyjnej.

Ł. Sz.: Na koniec oddejdźmy trochę od pracy. Powiedz nam czego słuchasz, co czytasz i oglądasz w przerwach od pracy w Bibliotece?

H.L.: Lubię klasyczny, instrumentalny jazz, m. in. niedawno zmarłego, świetnego Dave'a Brubecka, w szczególności album Take Five, obecny klasyk. Z polskich wykonawców szczególnie cenię Leszka Możdżera i jego płytę z muzyką Komedy.

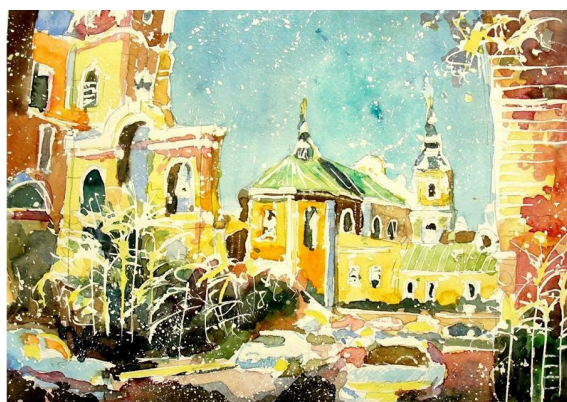
Przy książkach lubię oderwać się od rzeczywistości, czytając skandynawskie kryminały. Chętnie wracam też do reportaży Ryszarda Kapuścińskiego i ... do jego wierszy. Czytuję też Jerzego Pilcha.

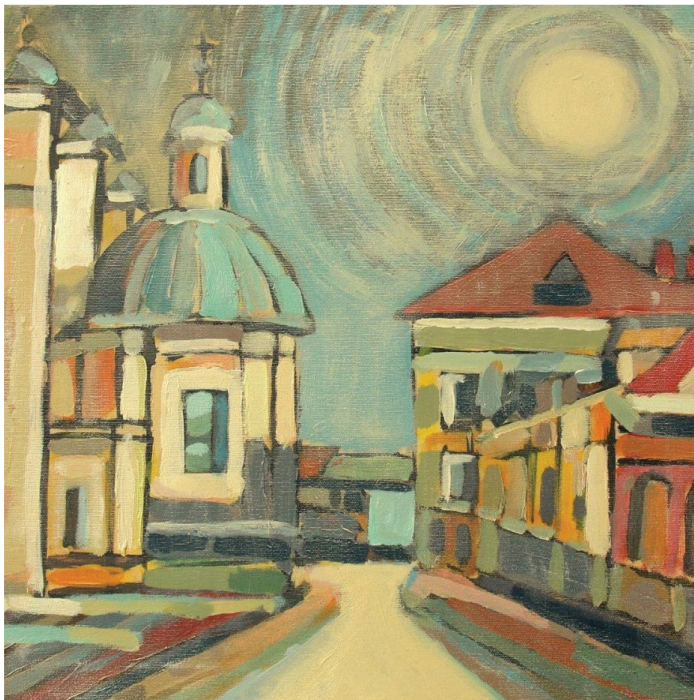
Teledziwizji praktycznie nie oglądam, wyjątek zrobiłem dla serialu Ranczo, który jest czymś więcej, niż tylko komedią. Polecam również Czas honoru. Z ciekawszych filmów, które obejrzałem w ostatnim roku to biograficzny i historyczny „Jak zostać królem”, i nieszablony szwedzki film „Nieściszalni”, który zobaczyłem w przemyskim DKF-ie.

Ł. Sz.: Henryk Lasko to człowiek, który nieodłącznie kojarzy się z uśmiechem i bynajmniej nie chodzi tu o jakieś banalne stwierdzenia. Skąd czerpiesz tę radość życia, bądź co bądź mocno widoczną w Twoim malarstwie?

H.L.: Radość życia czerpię właśnie z pasji tworzenia, chęci ciągłego rozwoju i w dużej mierze z kontaktu z najbliższymi. Nie jestem typem samotnika, lubię rozmowy i spotkania z ludźmi, wyjazdy, plenery. Poza tym przedmiotem mojej twórczości jest najczęściej natura, ona zawsze wpływa pozytywnie na pogodę ducha. Bodźcem w tworzeniu była dla mnie zawsze potrzeba nadania trwalszego kształtu, urzeczywistnienia obrazów istniejących. Ale jest też - może nie w pełni uświadomiona - chęć kształtowania rzeczywistości, rozświetlenia jej i podkolorowania, wynikająca z mojego wrodzonego optymizmu.

Ł. Sz.: Dziękuję za rozmowę.





Jubileuszowe spotkanie użytkowników MAK+ z podkarpacia za nami

Podwójnie jubileuszowe spotkanie podkarpackich użytkowników systemu bibliotecznego MAK+ odbyło się 28 czerwca 2016 roku w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej. Podwójny jubileusz związany był z piątym spotkaniem użytkowników MAK+ oraz z 20-leciem pierwszego spotkania o komputeryzacji w kolbuszowskiej bibliotece. Spotkanie było organizowane wspólnie z Instytutem Książki. W spotkaniu wzięło udział 35 bibliotekarek i bibliotekarzy z terenu województwa podkarpackiego.

30 kwietnia 1996 roku w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Kolbuszowej (ówczesna nazwa kolbuszowskiej księżnicy) odbyło się spotkanie „Komputeryzacja średnich i małych bibliotek publicznych – teoria a praktyka”. W tamtym czasie kolbuszowska biblioteka przechodziła z własnych programów bibliotecznych (był to zestaw opracowanych przez Zbigniewa Szafrzańca programów napisanych w Cliperze, wykorzystujących bazy dBase) na system biblioteczny MAK Biblioteki Narodowej. Od tego czasu w MiPBP Kolbuszowa zmieniono format zapisu MARCBN na MARC21, a system biblioteczny MAK BN został zastąpiony przez MAK+. Kolbuszowska Biblioteka, która w między czasie została biblioteką powiatową, pociągnęła za sobą wszystkie biblioteki publiczne w powiecie kolbuszowskim. Obecnie w każdej gminie powiatu kolbuszowskiego czytelnicy mogą rezerwować online książki i sprawdzać swoje wypożyczenia w OPAC’u na stronie szukamksiazki.pl. Wszystkie te informacje przybliżył uczestnikom jubileuszowego spotkania Andrzej Jagodziński, dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej.

Następnie Tomasz Cieślak, szef zespołu tworzącego system MAK+, przedstawił perspektywy rozwoju systemu. „Oczkiem w głowie” twórców MAK+ jest obecnie udoskonalenie OPAC’a, tak aby był on jak najbardziej intuicyjny dla czytelników. Udoskonalony OPAC będzie wykorzystywał deskryptory BN, TAGI dodawane przez czytelników i słowa kluczowe oraz uwagi przygotowane przez bibliotekarzy w celu jak najlepszej odpowiedzi na zapytania czytelnicze. Zespół MAK+ zastanawia się również nad rozproszeniem OPAC’a i modułu do przeglądania Bibliografii Regionalnej online na serwery biblioteczne. Innym tematem, który był poruszany przez całe spotkanie, była bibliografia regionalna. Tomasz Cieślak zapowiedział, że prace nad Bibliografią są jednym z priorytetów zespołu oraz poinformował, że wkrótce pojawią się wydruki bibliografii oraz możliwość przeglądania dla czytelników.



Spotkanie otworzył Andrzej Jagodziński, Dyrektor MiPBP w Kolbuszowej

Kolejnym prelegentem był Łukasz Szymański, bibliotekarz systemowy Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej będący jednocześnie administratorem wojewódzkim MAK+. Przedstawił on sytuację odnośnie komputeryzacji w województwie podkarpackim. Najważniejszymi, wydają się być informacje o tym, że najwięcej bibliotek w podkarpaciu pracuje w systemie MAK+ (63 biblioteki wobec 56 pracujących w drugim najpopularniejszym systemie) oraz, że połowa z bibliotek pracujących w MAK+ prowadzi elektroniczną ewidencję wypożyczeń.

Po przerwie wystąpił Jakub Salamon, odpowiedzialny w Zespole MAK+ za rozwój aplikacji. Zapowiedział on wprowadzenie aktualizacji systemu do wersji 2.0. Największą nowością w nowej wersji ma być pełne wdrożenie systemu deskryptorów do systemu MAK+. Przypomnijmy, że biblioteki pracujące w MAK+ będą miały automatycznie poprawione wszystkie rekordy w których Biblioteka Narodowa wprowadzi deskryptory. Będzie się to odbywało całkowicie bez udziału bibliotekarzy. Jakub Salamon przedstawił funkcjonalności pozwalającą na podmianę rekordów „tymczasowych” na rekordy BN, które później zostaną automatycznie wzbogacone o deskryptory. W drugiej części wystąpienie prelegent odpowiadał na pytania uczestników spotkania. Wśród pytań najwięcej było tych dotyczących raportów (związane jest ze zbliżającym się półroczem), komunikacji z czytelnikami oraz wypożyczeniami.

Na koniec wystąpił Janusz Kozłowski, bibliotekarz MiPBP w Kolbuszowej, odpowiedzialny za tworzenie Bibliografii Regionalnej. Przedstawił on swoje uwagi do działania tej funkcjonalności. Pochwali łatwość dodawania i edytowania rekordów oraz możliwości wyszukiwawcze. Wniósł o usprawnienie pracy w Kartotece Haseł Wzorcowych, wprowadzenie wyszukiwania złożonego oraz o umożliwienie drukowania bibliografii oraz udostępnienie jej dla czytelników online.

Wystąpienie Janusza Kozłowskiego było wstępem do dyskusji, która była merytoryczna i owocna. Pozwoliła ona na pokazanie twórcom jak bibliotekarze widzą pewne problemy w aplikacji, a twórcy mogli zaprezentować swój punkt widzenia.

Wszyscy uczestnicy opuszczali kolbuszowską bibliotekę zadowoleni i zadeklarowali chęć uczestniczenia w VI Podkarpackim Spotkaniu Użytkowników MAK+ za rok.

Łukasz Szymański

W pierwszym rzędzie z uwagą słuchają: Tomasz Cieślak, Agnieszka Pieniżek, Jakub Salamon oraz Henryk Lasko



Jakub Salamon w dyskusji o bibliografii regionalnej z Januszem Kozłowskim, bibliotekarzem z Kolbuszowej



Suma w ubytkowaniu

Przy ubytkowaniu książek z cenami sprzed denominacji system oblicza kwotę nie jako sumę wszystkich poszczególnych wierszy tylko najpierw sumuje książki z cenami sprzed denominacji, potem całość tych książek denominuje i sumuje z resztą.

Powoduje to pewne komplikacje. Dla przykładu w bibliotece w Straszylu (filia GBP Lubenia) przy ostatnich ubytkach protokół ubytkowania wskazał kwotę 546,36 zł, podczas gdy ten sam zestaw książek wydrukowany poprzez opcję „Drukuj koszyk” daje kwotę 546,39 zł. Trzy grosze różnicy biorą się właśnie z tego co było opisane w pierwszym akapicie.

Rozwiązaniem może być osobne ubytkowanie książek zakupionych przed 1995 rokiem i tych zakupionych później lub zaakceptowanie tej różnicy. Sprawa dotyczy oczywiście bibliotek które zdenominowały cały księgozbiór a nie poszczególne książki.

Mak+ może już pracować

na Ubuntu 16.04

W lipcu oficjalnym systemem operacyjnym dla nowych instalacji MAK+ została nowa wersja systemu Ubuntu – 16.04 LTS. Skrót LTS na końcu oznacza Long Time Support (czyli długie wsparcie dla aktualizacji).

W naszym województwie dwie biblioteki pracują jeszcze na wersji 10.04 (Dynów/Bachórz oraz Pruchnik), 16 bibliotek pracuje na wersji 12.04 (Haczów, Krempna, Krzeszów, Nisko, Frysztak, Lubenia, Cmolasa, Jaśliska, Horyniec Zdrój, Chmielnik, Brzostek, Korczyzna, Niwiska, Rymanów, Jasło/Szebnie i Błazowa), a reszta na wersji 14.04 lub na hostingach.

Biblioteki, które chciałyby zmienić wersję Ubuntu w swoich serwerach mogą się zgłaszać we wrześniu. Pilne powinno to być w wypadku bibliotek z systemem 10.04 (choć obie biblioteki mają w serwerach 2 GB RAM i bez zwiększenia tej pamięci nie ma co myśleć o zmianie wersji Ubuntu) oraz biblioteki, które mają problemy ze stabilnością serwerów (a tych nie ma za dużo).

Cieszanów wypożycza w MAK+

11 marca 2016r. nastął wielki dzień dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszanowie, gdyż odbyło się szkolenie z modułu WYPOŻYCZALNIA MAK +, które poprowadził p. Łukasz Szymański. W szkoleniu udział wzięły bibliotekarki z centrali oraz panie z filii w Dachnowie, Nowym Siole i Starym Lublińcu.

Już następnego dnia korzystanie z nowego systemu wypożyczeń weszło w życie w głównej bibliotece. Pozostałe biblioteki mają obecnie skatalogowane ok. 60 % księgozbioru i do końca roku również rozpoczną wypożyczanie w systemie MAK +.

Miejska Biblioteka Publiczna zaprojektowała karty elektroniczne z własnym wizerunkiem i logo, które otrzymuje każdy zapisany czytelnik (nawet ten najmniejszy). Obowiązuje jedna karta na centrali i w filii.

Oto co o systemie MAK + sądzą bibliotekarki:

„System MAK + przyczynił się do przyśpieszenia procesu obsługi czytelników, a co za tym idzie zmodernizował pracę bibliotekarza. Praca stała się o wiele łatwiejsza i przyjemniejsza, na czym zyskują czytelnicy i użytkownicy biblioteki.” (Gosia)

„Ułatwia wyszukiwanie książek poprzez wpisywanie haseł przedmiotowych. Jesteśmy w stanie na bieżąco kontrolować czytelników zalegających z oddaniem książek. Co najlepsze, system sam prowadzi statystykę miesięczną, roczną i książkę inwentarzową.” (Bożena)

Zdanie czytelników:

„Czas wypożyczenia i oddawania książek skrócił się o połowę. Jednak największą zaletą jest możliwość rezerwacji książek on-line.” (Anna)

„Siedząc w domu jestem w stanie zobaczyć czy książka, która mnie interesuje jest w bibliotece” (Tomek)

Opinie czytelników i bibliotekarek mówią same za siebie. System MAK + wpłynął pozytywnie na pracę biblioteki.

Joanna Wójciak



Witamy Nową Dębę

W marcu użytkownikiem systemu MAK+ został Samorządowy Ośrodek Kultury w Nowej Dębie, a właściwie biblioteki wchodzące w jego skład. Biblioteki te użytkowały do tej pory program MAK Biblioteki Narodowej i miały wprowadzone wszystkie swoje zbiory. Zaraz po wejściu przeprowadzono automatyczny import rekordów, który zakończył się przeniesieniem 90% zbiorów. Przez kolejne dwa miesiące bibliotekarki pracowały nad zaimportowaniem reszty swoich zbiorów i już w czerwcu pierwsze agendy były gotowe do kolejnego etapu prac – drukowania kodów kreskowych.

Miasto Nowa Dęba jest bardzo młodą miejscowością. Zostało utworzone w latach 30-tych XX wieku. W tym czasie istniał już poligon wojskowy z którego miasto słynie i właśnie bliskość tego poligonu spowodowała podjęcie decyzji o lokalizacji zakładów produkcji amunicji. Wokół zakładów powstało osiedle mieszkaniowe i cała nowa miejscowość, która już w 1961 roku uzyskała prawa miejskie. Miasto obecnie znajduje się w powiecie tarnobrzeskim.

Samorządowy Ośrodek Kultury powstał w 1995 z połączenia dwóch instytucji kultury tj. Domu Kultury i Techniki oraz Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej. Obecnie biblioteki wchodzące w skład SOKu to: centrala z trzema działami (Oddział dla dorosłych, Oddział dla dzieci i Czytelnia) oraz trzy filie – osiedle Dęba, Chmielów i Cygany. Dyrektorką od 2009 roku jest Patrycja Jeż, która, co unikalne w skali powiatu, pracuje w filii w Chmielowie. Centrala mieści się w pięknym i nowoczesnym budynku znajdującym się w samym centrum Nowej Dęby, co możemy stwierdzić również po dołączonych zdjęciach.

W zbiorach biblioteki na koniec 2015 roku było 53090 książek i mieli 1645. W 2015 roku biblioteki zanotowały wzrost liczby wypożyczeń o 11033, co dało im 3 największy wzrost w całym Województwie Podkarpackim.

Bibliotekarki z Nowej Dęby zapowiadają, że najpóźniej do końca roku uruchomią elektroniczną ewidencję wypożyczeń, ciekawe czy wpłynie to na utrzymanie silnych wzrostów w statystykach wypożyczeń? Postaram się to sprawdzić i Was poinformować.

ŁSz

Źródło zdjęć: leliwa.pl oraz nadwisla24.pl



Początki komputeryzacji

Biblioteka z przepięknie położonej w Pogórze Przemysko – Dynowskim, małej gminy Rokietnica została użytkownikiem systemu MAK+ w marcu tego roku. Wybór systemu bibliotecznego był kolejnym krokiem w komputeryzacji biblioteki. Pierwszym było uzyskanie dotacji w ramach programu Kraszewski – komputery dla bibliotek w 2015 roku (nie skromnie należy dodać, że przy pisaniu wniosku do Kraszewskiego bibliotece pomogły rady zamieszczone w pierwszym numerze naszego pisma).

Komunalna Biblioteka Publiczna w Rokietnicy mieści się w budynku szkoły podstawowej w Rokietnicy. Pracuje w niej jedna bibliotekarka Magdalena Horbowy, która musi radzić sobie sama zarówno z wypożyczeniami, jaki i pisaniem wniosków oraz organizowaniem zajęć dla dzieci.

Pani Magda ochoczo zabrała się do wprowadzania rekordów do systemu i w chwili obecnej ma wpro-



Wjazd do Rokietnicy, w tle widać budynek szkoły w której mieści się biblioteka

wadzone 2800 rekordów (38% wszystkich zbiorów biblioteki). Przy takim tempie wprowadzania spokojnie można życzyć bibliotece rozpoczęcia wypożyczania w przyszłym roku.

Biblioteka w cieniu „bitwy dwóch sióstr”

Mimo, że Stubno jest dziesiątą najmniejszą gminą w naszym województwie, położoną poza głównymi szlakami drogowymi, to jednak może pochwalić się udziałem w historii Polski. W 1387 roku odbyła się pod tą miejscowością bitwa nazywana „bitwą dwóch sióstr”. W tej polsko-węgiersko bitwie rycerstwo pol-

Zespół dworski w Stubnie



By pl.wiki: Wp - Own work, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=940682>

skie dowodzone było przez Królową Jadwigę, a węgierskie zostało zebrane w imieniu starszej siostry Jadwigi – Marii, Królowej Węgier. Pozytywnie w kontekście bibliotecznym zaskakuje Urząd Gminy w Stubnie, który na swojej stronie internetowej (<http://www.stubno.pl>) w pierwszym linku w menu po lewej stronie informuje nas o literackich epizodach z historii Stubna, za najważniejszą uznając książkę Stanisława Jaszowskiego „Bitwa pod Stubnem” o wspomnianej wcześniej bitwie.

Biblioteka w Stubnie nosi oryginalną nazwę „Gminna Placówka Kultury w Stubnie”. Mieści się w budynku gminy w samym centrum Stubna. Na placówkę składa się oprócz centrali jeszcze filia w Kalnikowie. Bibliotekarki od marca 2016 roku wprowadziły do systemu 3400 rekordów, co stanowi 17% całości zbiorów i jest bardzo dobrym wynikiem przy bibliotece tej wielkości.

Witamy Trzcianę/Świlczę

Ostatnią gminą, której biblioteka dołączyła do użytkowników systemu MAK+ jest Świlcza. Jest to stosunkowo duża gmina granicząca z Rzeszowem. Zarówno Świlczę, jak i Trzcianę, która jest siedzibą biblioteki, znają wszyscy którzy jechali od Rzeszowa w stronę Krakowa. Teraz wspomniane miejscowości na pewno odpoczną bo duża część ruchu samochodowego przeczuci się na autostradę A4.

Wśród użytkowników systemu MAK+ jest kilka bibliotek, które siedzibę mają poza główną miejscowością gminy (np. Latoszyn/Dębica, Szebnie/Jasło, Polańczyk/Solina czy Basznia Dolna/Lubaczów), jednakże Trzciana/Świlcza jest jedyną z nich, która ma filię w miejscowości która jest siedziba gminy.

W skład Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy z siedzibą w Trzcianie wchodzi biblioteki w: Trzcianie (centrala), Bratkowicach, Rudnej Wielkiej, Dąbrowie, Mrowli i Świlczy. W centrali do tej pory panie bibliotekarki pracowały w systemie Sowa. Jednakże wysokie koszty wprowadzenia tego systemu we wszystkich placówkach oraz konieczność szybkiego wprowadzenia połowy zbiorów (wymogi projektowe) spowodowały zmianę na MAK+. W Sowie wprowadzone

miały 2600 rekordów. W MAK+ w tej chwili wprowadzone mają 3250 książek (z czego 2100 zaimportowane).

Pomimo tego, że liczba wprowadzonych książek od kwietnia „nie powala na kolana”, to mam pewność opartą na ilości telefonów odbieranych z biblioteki, że bibliotekarki się rozruszają i „ruszą z kopyta” po wakacjach.

Budynek w którym ma siedzibę GBP w Trzcianie. Fot. Google Maps



Jak sobie radzą Biblioteki które dołączyły w 2016 r.?

(wg. procentu wprowadzonych zbiorów, od najmniejszego)

Biblioteka	Ilość rekordów w MAK+	Stan księgozbioru na koniec 2015 r.	Procent wprowadzenia
GBP Świlcza siedz.: Trzciana	3 250	82780	4%
MGBP Narol	987	23786	4%
GBP Tryńcza	2 535	42524	6%
GBP Stubno	3 400	19761	17%
GOK Komańcza	5 912	30136	20%
GBP Przecław	11 080	44408	25%
KBP Rokietnica	2 767	7283	38%
SOK Nowa Dęba	40 336	53090	76%

MAK+ najpopularniejszy w podkarpaciu

Już 63 biblioteki publiczne pracują razem z nami. To dobry moment żeby podać trochę danych statystycznych i podsumować dotychczasową pracę bibliotek.

Jeszcze na koniec poprzedniego roku, według opracowania Ewy Lelek z działu Instrukcyjno-Metodycznego WiMBP w Rzeszowie „Podkarpacki serwis biblioteczny 2015”, stosunek liczby bibliotek pracujących w poszczególnych systemach bibliotecznych wynosił 55:58 na niekorzyść systemu MAK+. W tym roku użytkownikami systemu tworzonego przez Instytut Książki zostały biblioteki:

1. Narol, powiat lubaczowski,
2. Rokietnica, powiat jarosławski,
3. Tryńcza, powiat przeworski,
4. Świlcza z siedzibą w Trzcianie, powiat rzeszowski,
5. Stubno, powiat przemyski,
6. Komańcza, powiat sanocki,
7. Przeclaw, powiat mielecki
8. Nowa Dęba, powiat tarnobrzeski

Dwie z tych bibliotek (Stubno i Trzciań) były wcześniej użytkownikami konkurencyjnego systemu. W związku z tym, z dużym prawdopodobieństwem, można stwierdzić, że obecnie stosunek liczby instalacji wynosi 63:56.

Warto zwrócić uwagę na to, że w 2012 roku w naszym województwie pozostawało 41 bibliotek nie używających żadnego systemu. Obecnie jest to maksymalnie 21 bibliotek. Gros z bibliotek, które rozpoczęły pracę w systemach bibliotecznych uczyniło to w systemie MAK+. W tym czasie liczba użytkowników MAK+ wzrosła z 34 do wspomnianych wcześniej 63 bibliotek.

Sama ilość bibliotek mających zakupioną licencję nie pokazuje jeszcze zaangażowania bibliotek w proces komputeryzacji. Zdarzały się w przeszłości sytuacje, że biblioteki figurowały na wykazach jako użytkownicy jakiegoś systemu, a przez wiele lat nie pracowały w ogóle w tym systemie.

W przypadku systemu MAK+ była też biblioteka, która przez 4 lata użytkowania systemu wprowadziła ok. 200 rekordów (ok. jednego tygodniowo). Na szczęście, przynajmniej jeśli chodzi o biblioteki „makowskie”, takie sytuacje to już przeszłość. Wspomniana wyżej biblioteka dobiega do 1000 rekordów, a zaangażowanie bibliotek widać również po statystykach dostępnych na stronie 2 tego numeru. Przypomnijmy – 42 biblioteki wprowadziły

ponad 50% zbiorów (67% bibliotek), 23 biblioteki wprowadziły wszystkie swoje zbiory (37%), 30 bibliotek wypożycza już elektronicznie (48%).

Wszystkie biblioteki pracują na bieżąco w systemie co widać choćby jeśli sprawdzimy ich ostatnią aktywność. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy była tylko jedna biblioteka, która nie wprowadziła żadnego rekordu do swojego katalogu (choć trzeba dodać, że może nie miała co wprowadzić bo ma już dodane 100% katalogu), a zdarzały się biblioteki które wprowadzały po kilka tysięcy rekordów.

Łukasz Szymański

Biblioteki, które wprowadziły najwięcej rekordów w czerwcu i lipcu

Biblioteka	Ilość wprowadzonych rekordów	Aktualny % zbiorów
PBP Przemysł	7525	65%
BP Latoszyn	5261	69%
GBP Harasiuki	4375	99%
GBP Jeżowe	3626	68%
GBP Dzikowiec	3259	90%
GOK Sanok	2911	50%
MBP Brzozów	2377	59%
GOK Komańcza	1883	20%
GBP Miejsce Piastowe	1772	75%
GBP Przeclaw	1654	25%
SOK Nowa Dęba	1649	76%
MBP Cieszanów	1483	81%
GBP Chmielnik	1230	65%
GBP Jedlicze	991	90%

Dziecko w bibliotece

Biblioteka sama w sobie tworzy fantastyczną przestrzeń publiczną, będąc otwartą na ogół użytkowników, jednocześnie nie wymuszając zbędnych interakcji. Nic mnie tak nie irytuje podczas wizyt w stacjonarnych księgarniach, wyjątek stanowi sieć Empik, jak wielokrotnie ponawiane pytanie „w czym mogę pani pomóc” podczas kontemplacji lektury. Biblioteka, jak żadna inna instytucja, zwłaszcza w miasteczkach i na wsi, daje możliwość nawiązania relacji, czasem powierzchownych, czasem bliższych, nie narzucając się równocześnie. Nikt nie limituje tutaj naszego czasu, nie żąda niczego w zamian, nie narzuca swojego światopoglądu, nie oczekuje niczego od nas. Z drugiej strony uporządkowana i zdefiniowana przestrzeń tworzy bezpieczną przystań, tak w odczuciu samych użytkowników jak i rodziców najmłodszych. Groźba „bo nie pójdziesz do biblioteki” nie funkcjonuje w powszechnej świadomości opinii publicznej. Bywa raczej odwrotnie. Rodzice nie tyle chętnie posyłają tam pociechy, co zostawiają w bibliotece na czas spotkań, zakupów czy innych obowiązków. Długie godziny otwarcia, obecność niejednokrotnie sympatycznych lub co najmniej dających się lubić bibliotekarzy, wrażliwych na zachowanie otoczenia, „ciepły kąt” tworzy środowisko, w którym tzw. „biblioteczne dzieci” spędzają popołudnia, soboty, a niekiedy i wakacje. Biblioteka jest miejscem spotkań ale i poczekalnią w pewnym sensie dla tych dzieci, które rzadko sięgają po książkę czy buszują po regałach w tym czasie. Młodsze częściej biorą udział w zajęciach skierowanych dla dzieci, te starsze są bardziej wycofane, wtapiając się w tło. Książka w bibliotece bywa przedmiotem mniej pożądanym od komputera, choć ciekawej literatury nie brakuje. Dlaczego biblioteka pustoszeje podczas awarii sieci internetowej? Dlaczego dzieci czy młodzież czekając na wolny komputer czy kolegów zastygają na krzesłach jak posągi obojętne na otoczenie. Po pierwsze myślę sobie, że poza wszystkimi wyżej wymienionymi walorami, biblioteka nie jest dla nich miejscem atrakcyjnym.

Nie jest - bo dzieci, młodzież i dorośli nie posiadają nawyku czytania.

Pierwszy akt dramatu rozgrywa się w domu kiedy dziecko zostaje pozostawione samo sobie przed telewizorem, laptopem czy tabletem. Po pierwsze traci fizyczny kontakt z matką, ojcem, babcią czy opiekunem jakiego doświadcza podczas czytania. Po drugie nie ma możliwości weryfikacji wizualizowanych treści, ponieważ ogląda najczęściej sam, bo w telewizji stacjonarnej nie ma możliwości powtórzenia wybranych treści, powrotu na poprzednią stronę, a rodzice czy opiekunowie najczęściej nie podejmują nawet prób ich weryfikacji

gdy poziom werbalizacji problemu przez trzy-, cztero-, czy pięcioletka bywa czasem trudny do uchwycenia, zwłaszcza, gdy jest on dla niego nowy i nie do końca zrozumiały. Przyjmuje więc bezkrytycznie wszystkie treści, bez procesu analizy i syntezy, nie mając możliwości zderzenia z problemem w realnym świecie. Tymczasem książka, czy raczej jej treść bywa tylko czy aż dopiero pretekstem do dyskusji na dany temat. Z drugiej strony programy komputerowe, jak i telewizyjne opatrzone przymiotnikami „edukacyjne” czy „bezpieczne” są bezkrytycznie akceptowane przez rodziców. Tymczasem są to puste słowa pozbawione treści. Czy telewizja może nauczyć dziecko mówić, myśleć, czytać czy rozumieć? Dziecko poznaje świat wszystkimi zmysłami, patrząc, słuchając, ale też dotykając, gryząc i wachając. Oglądając nie rozwija wrażliwości na prezentowane obrazy gdyż czas ich projekcji jest zbyt krótki. Telewizja czy programy komputerowe zaś generują obrazy tylko najbardziej przyciągające uwagę, rzadko realistyczne (gadające czy latające krowy) w dynamicznym tempie, bez właściwych danym zdarzeniom emocji, przytępiła właściwą naturze dziecka empatię, którą kształtuje naturalnie w świecie realnym. Utarło się napominać dzieci by się nie gapiły, a one po prostu potrzebują więcej czasu by przyswoić sobie dany obraz i zrozumieć go. Telewizja nie daje im tej możliwości. Nie ma tu miejsca na refleksje jaka towarzyszy lekturze. Dziecko oglądając biernie nie zapamiętuje wizualizowanych treści, gdyż proces ten wymaga zaangażowania emocji. Nie rozwija wyobraźni, kreatywności i innowacyjności. Przyjmuje pozycję bierną, dziedziczną od rodziców, którzy przejmują po pociechach pilot do telewizora czy smartfona.

Drugi akt dramatu ma miejsce w szkole podczas nauki czytania przez głoskowanie. Nie ma fizycznej możliwości wypowiedzenia spółgłosek bez pogłosu. Dziecko słyszy więc „by” bądź „be” a nie „b”. Kiedy więc dochodzi do głośnego czytania przez głoskowanie na przykład słowa stół dziecko słyszy „es” lub „sy” „ty” lub „te” „ó” i „el” co daje co na kształt estyoel lub sytyoły. Nie dość że dziecku szalenie trudno pojąć cały ten ciąg, to jeszcze przez wymóg głośnego czytania, dostaje gratis w postaci pogłosu. Dzieci czytają więc słabo i wolno.

Trzeci akt dramatu ma miejsce w chwili egzekucji znajomości kolejnych lektur, która często mija się z zainteresowaniem dziecka. Stąd poszukiwane w bibliotekach lektury z opracowaniem. Lektury pozbawione tego dodatku spokojnie odpoczywają na półkach. Kontrolowana zresztą na lekcjach polskiego znajomość pozycji w formie testowej tłumaczy ów stan rzeczy. W ramach edukacji szkolnej lektura w sensie ogólnym zostaje skojarzona z elementem przymusu a nie rozrywki. Lista

lektur obowiązkowych wymagana w polskim systemie edukacyjnym, nie jest już standardem w systemach edukacyjnych Europy Zachodniej, gdzie nacisk w początkowym procesie kształcenia kładzie się na lekturę jako taką, również w ramach zajęć lekcyjnych, co ma odzwierciedlenie w postaci bardzo wysokich wyników czytelniczych. Ale nie u nas.

W Polsce nie ma również mody na czytanie. Nie rozstajemy się z komórkami, ale książki znajdziemy co najwyżej w szkolnych plecakach. Mimo wielu różnych akcji jak „przyłapani na czytaniu”, flesh mob’ów... szalenie trudno o autentyczną relację. Fakt że czytamy w Internecie jest mało pocieszający, bo najczęściej nie czytamy a przeglądamy czy skanujemy. Długość artykułów prezentowanych w e-mediach zredukowana ze względu na naturę samego medium, często ogranicza się do podpisów pod zdjęciami czy filmikami, a te trudno nazwać lekturą w tradycyjnym znaczeniu tego słowa. Nie rozmawiamy o książkach. Książka jako „temat” nie funkcjonuje zwyczajowo w życiu codziennym. Częściej są to gry wśród dzieci i młodzieży czy filmy. I chociaż można znaleźć całkiem sporo blogów o książkach, ograniczają się one do mniej lub bardziej subiektywnej recenzji. Brakuje rzeczowej dyskusji, poza wyrażanymi w komentarzach like’ami. Nie mamy w nawyku usypiania z książką czy przyzwyczajenia do nawet pięciominutowej lektury dziennie, jakby czytanie wymagało spełnienia szczególnych warunków, bo praca, zmęczenie, dzieci... itd. Jakkolwiek lektura przychodzi nam z wielkim trudem, to już szeroko pojęta twórczość własna publikowana w Internecie nie stanowi takiego problemu, mimo, że poziom tych „dzieł” rzadko zasługuje na światło dzienne. Są i „stworki-potworki” wydane nakładem własnym, bez podstaw znajomości warsztatu. Nie przeszkadza nam fatalna polszczyzna, brak składni, refleksji, sensu czy pointy. A trudno o dobry tekst bez odczytania, wyrobienia, nie wspomnę o krytycznej recenzji lektur. O tyle trudno nam cenić zawód pisarza przez duże „P” z uwagi na polot a nie blask celebryty.

Zdarza się że biblioteka jest ośrodkiem kultury, ale to wyjątki dotyczące dużych miast. Na wsiach czy w miasteczkach to ciemne, ciasne pokoje z wyposażeniem niejednokrotnie pamiętającym PRL, zapchane regałami. A książki to nie wszystko. Choć w takich „skansenach” nowości należą do „perełek”. Wiara w magię liczb i statystyki jako wartości nadrzędne przesłania treści w nich zawarte. Ważne jest samo miejsce, które zaprasza na chwilę kontemplacji w fotelu, na sofie, czy poduszce w przyjaznym otoczeniu. Miejsce ze strefami do spotkań, do pracy w skupieniu i odpoczynku. To miejsce powinno inspirować, zachęcać do powrotu. Czemu młodzież woli spotykać się w galeriach nawet w przypadku braku funduszy. Galerie są ciekawie zapro-

jektowane. Są atrakcyjne wizualnie, a w świecie obrazu funkcjonujemy od dzieciństwa. Tymczasem nakłady na kulturę pozwalają w ramach remontu co najwyżej odmalować pomieszczenia. Jeżeli więc młodzież już trafia do biblioteki w ilości hurtowej to w ramach przypadkowych „spędów” organizowanych z okazji spotkań autorskich, niejednokrotnie zresztą bardzo sympatycznych, w godzinach lekcyjnych, generując trzycyfrowe liczby w statystykach odwiedzin, bez realnego przełożenia na aktywność czytelniczą. Młodzież rzadko sięga po współczesną literaturę polską, zazwyczaj nie mając pojęcia o pracach autora, podobnie zresztą jak jej opiekunowie. Fantastycznie kiedy zachowuje ciszę zatopiona w „lekturze” sms-ów, podczas rozmowy autora z opłaconym niezadko przez bibliotekę konferansjerem. Młodzież która przychodzi jest więc zupełnie nieprzygotowana, nie rozumiejąc kontekstu i celu spotkania, pozostaje zawieszona w próżni na przestrzeni wolnej godziny lekcyjnej.

Biblioteka nie ma także wiele do zaoferowania. O ile jeszcze dba i zabiega o najmłodszego czytelnika, z różnym wysiłkiem i powodzeniem, to oferta skierowana do młodzieży gimnazjalnej czy licealnej, z wyjątkiem wcześniej wspomnianych spotkań autorskich, praktycznie nie istnieje. A szkoda bo młodzież ma wiele pomysłów i możliwości.

Dlatego tak ważna jest osoba samego bibliotekarza jako przewodnika, który inspiruje, zachęca, opowiada z pasją o książkach. Prawdziwym dramatem jest zatrudnienie na stanowisku bibliotekarza osoby która nie lubi czytać i nie czyta, a takie przypadki nie są odosobnione. To naprawdę czuć od pierwszego kontaktu. Może dlatego zawód bibliotekarza rzadko bywa ceniony. Bo znajomość katalogu czy systemu to nie wszystko.

Ze względu na wyżej wymienione czynniki trudno spodziewać się „cudu” czytelniczego w najbliższych latach. Nie znaczy to jednak by nie podejmować konkretnych działań, w miarę możliwości adekwatnych do możliwości w konkretnej sytuacji.

Katarzyna Szymańska

O ochronie danych osobowych w bibliotece i nie tylko

Teksty pochodzą z bloga Sylwii Czub, którego znajdziecie pod adresem <http://sylwiaczub.pl>. Teksty zaznaczone na niebiesko są oryginalnymi odnośnikami z artykułów Sylwii. Jeśli czytacie ten numer na komputerze możecie w nie kliknąć i zobaczyć co się pod nimi kryje.

Czy dokumentacja bezpieczeństwa informacji stanowi informację publiczną?

Wiele podmiotów publicznych publikuje na swoich stronach internetowych [politykę bezpieczeństwa](#) oraz [instrukcję zarządzania systemem informatycznym](#). Często uzasadniają to koniecznością upublicznienia dokumentacji bezpieczeństwa, jako informacji publicznej. Czy rzeczywiście jest to informacja publiczna? I w szczególności czy odmówienie wglądu w dokumentację może skutkować negatywnymi konsekwencjami dla jednostki publicznej?

[Ustawa o dostępie do informacji publicznej](#) określa, że *każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy i podlega udostępnieniu (...)*

Dokumentacja przetwarzania danych osobowych stworzona przez instytucję publiczną ma charakter dokumentu urzędowego, a co za tym idzie może stanowić informację publiczną. Jednakże należy przed jej publicznym udostępnieniem uwzględnić fakt, że nie każda informacja w niej zawarta, będzie podlegała udostępnieniu na zasadach określonych w ustawie. Przede wszystkim administrator danych podejmuje indywidualne decyzje w zakresie zapewnienia odpowiednich środków technicznych oraz organizacyjnych, które mają zagwarantować ciągłą dostępność, rozliczalność oraz integralność danych. Opis tych środków znajduje się zarówno w polityce bezpieczeństwa, jak i w instrukcji zarządzania systemami informatycznymi. Czasami bardzo szczegółowy, np. wskazujący o której godzinie są tworzone kopie zapasowe albo w którym dokładnie miejscu znajdują się tradycyjne lub elektroniczne nośniki informacji, wraz z informacją jakie dane zawierają.

Ujawnienie tych informacji może mieć negatywny wpływ na poziom bezpieczeństwa danych zapewniany przez ten podmiot. Dlatego należy informacje publiczne, w postaci dokumentacji bezpieczeństwa, udostępniać z rozwagą i w ograniczonym (okrojonym) zakresie.

Roczne sprawozdanie dla GIODO – o co chodzi?

Pewnie poprawię Wam nastrój delementując szerzące się ostatnio informacje o konieczności przygotowania do końca czerwca **rocznego raportu dla GIODO**. O co chodzi? Gdy nie wiadomo o co chodzi, to pewnie chodzi o pieniądze... A jakie raporty trzeba przygotowywać?

Gdy nie ma ABI:

1. Administrator Danych (instytucja/firma) przygotowuje raporty z incydentów, które miały miejsce (w szczególności notatki służbowe), określając co się stało i jakie środki zapobiegawcze zostały podjęte.
2. Potwierdzenia przeszkolenia pracowników w zakresie bezpieczeństwa informacji.
3. Raz do roku należy przeprowadzić sprawdzenie zabezpieczeń technicznych i organizacyjnych, które należało by udokumentować. Gdy jest ABI przepisy wykonawcze do ustawy określają bardzo precyzyjnie, jak ma wyglądać sprawozdanie ze sprawdzenia, gdy nie ma ABI, wystarczy notatka służbowa.

Przykładowa zawartość notatki sporządzonej przez Administratora Danych po sprawdzeniu:

1. Data/okres przeprowadzania sprawdzenia.
2. Osoby, które przeprowadzały spraw-

dzenie.

3. Co i w jaki sposób było sprawdzane (przegląd dokumentów, oględziny, rozmowy z pracownikami).
4. Podsumowanie sprawdzenia, podjęte lub zalecane środki mające zwiększyć bezpieczeństwo danych.
5. Podpis osoby prowadzącej sprawdzenie.

Gdy jest ABI:

1. Sprawozdania ze sprawdzeń doraźnych, czyli przeprowadzanych tuż po wykryciu incydentu. Przedstawia się administratorowi danych, docelowo trzeba będzie je także wysłać do GIODO (gdy przepisy wykonawcze do [ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych](#) określą tryb zgłaszania).
2. Sprawozdania ze sprawdzeń planowanych (przynajmniej jedno w roku), które przedstawia się administratorowi danych.
3. Sprawozdanie przeprowadzane na piśmie wniosek GIODO. **W 2015 roku GIODO wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie sprawdzenia do 13 ABI-ch.**

Zakres sprawozdania określają [przepisy wykonawcze do ustawy](#).

Oczywiście możecie także skorzystać z mojego wzoru: [Sprawozdanie ze sprawdzania zgodności przetwarzania danych osobowych z przepisami o ochronie danych osobowych](#).

Instrukcja zarządzania systemami informatycznymi: procedury nadawania uprawnień

Procedury nadawania uprawnień do przetwarzania danych i rejestrowania

tych uprawnień w systemie informatycznym bardzo często są mylone z procedurą upoważniania do przetwarzania danych osobowych. Wynika to z faktu mylenia pojęć osoby upoważnionej oraz użytkownika. Na wstępie przypomnę, że **użytkownik to osoba upoważniona do przetwarzania danych osobowych, która (dodatkowo) otrzymała uprawnienia do przetwarzania danych w formie elektronicznej w systemie informatycznym**. Czyli nie każda osoba upoważniona będzie użytkownikiem, za to każdy użytkownik jest jednocześnie osobą upoważnioną. Należy określić kto i kiedy ma prawo otrzymać uprawnienia do systemu służącego do przetwarzania danych osobowych. Potwierdzeniem uprawnienia jest przyznanie loginu i hasła. Ponieważ osoba która ma dostęp do systemu, staje się użytkownikiem, a każdy użytkownik musi być także osobą upoważnioną, więc nadanie upoważnienia przed nadaniem uprawnień jest kluczowe. Dosyć wygodnym i eleganckim rozwiązaniem jest przyznanie uprawnień do systemu informatycznego bezpośrednio na upoważnieniu (tak jest na przykład w przygotowanym przeze mnie [wzorze upoważnienia](#)). Można oczywiście uprawnienia przyznawać na oddzielnych formularzach, istotne jednak dla celów dowodowych zachowanie formy pisemnej.

W tej części instrukcji ustalamy kto i na jakiej podstawie przydziela użytkownikom login i hasło. Jak można zmienić zakres dostępu do systemu (uprawnienia). Jak odbywa się odebranie uprawnień. Kto jest odpowiedzialny za realizację tych czynności. Gdzie są odnotowywane informacje o uprawnieniach użytkowników. Ja polecam robienie tego w ewidencji upoważnień.

Zmiana adresu administratora danych a ochrona danych osobowych

Czy zastanawialiście się kiedyś jakie są konsekwencje zmiany adresu administratora danych? Omówię to dla trzech przypadków:

1. Tymczasowa zmiana adresu głównej siedziby
2. Stała zmiana adresu głównej siedziby
3. Zmiana adresu filii/oddziału

Tymczasowa zmiana adresu głównej siedziby

Jest to sytuacja, w której firma (administrator danych) musi zmienić tymczasowo siedzibę, aby w określonym, znanym terminie wrócić do pierwotnej siedziby lub przenieść się pod docelowy adres. Tymczasowa przeprowadzka nie skutkuje zmianą adresu w rejestrach, w których figuruje jednostka (CEiDG, RIK, SIO, rejestr REGON, itp.). Oznacza to, że **adres siedziby administratora danych nie uległ zmianie**, zmienił się jedynie adres korespondencyjny. Tymczasowa zmiana nie wpływa na dane ADO podawane przy wypełnianiu obowiązku informacyjnego z art. 24 i 25 UODO, pozyskiwaniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, czy dane w rejestrach prowadzonych przez GIODO. Natomiast konieczne jest niezwłoczne zaktualizowanie wykazu budynków, pomieszczeń oraz części pomieszczeń stanowiących obszar przetwarzania danych osobowych w [polityce bezpieczeństwa danych osobowych](#).

Stała zmiana adresu głównej siedziby

Oznacza, że należy zaktualizować dane podmiotu we wszystkich rejestrach, także w [rejestrze zbiorów danych osobowych](#) oraz [rejestrze Administratorów Bezpieczeństwa Informacji](#) (o ile [ABI](#) został do niego zgłoszony) prowadzonych przez GIODO. Należy zmienić adres administratora w klauzulach zgody na przetwarzanie danych osobowych, treści obowiązku informacyjnego z art. 24 i 25, we wzorze upoważnienia do przetwarzania danych oraz oświadczenia o zachowaniu informacji o poufności. Należy także zaktualizować wykaz budynków, pomieszczeń oraz części pomieszczeń stanowiących obszar przetwarzania danych osobowych w [polityce bezpieczeństwa danych osobowych](#).

Zmiana adresu filii/oddziału

Należy jedynie zaktualizować wykaz budynków, pomieszczeń oraz części pomieszczeń stanowiących obszar przetwarzania danych osobowych w [polityce bezpieczeństwa danych osobowych](#).

Wykorzystanie wizerunku do celu sprawozdawczego

Pytanie od Pani Barbary: *W ramach sprawozdawczości przekazujemy do Urzędu informacje opatrzone dodatkowo dokumentacją fotograficzną z imprez organizowanych na terenie naszej instytucji, tj. w Bibliotece Głównej oraz w filiach bibliotecznych. Zdarza się, że zdjęcia z naszych imprez publikowane są następnie na stronie internetowej Urzędu Miasta. Podobnie sytuacja wygląda przy rozliczeniach, podsumowaniach projektów, gdzie dodatkowo wymagana jest dokumentacja fotograficzna. Niejednokrotnie, w ramach współpracy (realizacji projektu) zdjęcia te publikowane są na stronach internetowych innych organizacji.*

Nadmieniam, że jako administrator danych osobowych posiadamy zgodę na wykonywanie zdjęć, jak też publikację wizerunku na naszej stronie internetowej oraz portalach społecznościowych. Czy taka praktyka jest zgodna z przepisami o ochronie danych osobowych? Czy może w przypadku wykorzystania zdjęć z wizerunkiem uczestników naszych imprez przez inne organizacje powinniśmy się jakoś zabezpieczyć?

Jeżeli zdjęcia służą tylko realizacji celu sprawozdawczego, nie są publikowane, nie jest konieczna zgoda na wykorzystanie wizerunku – nie dochodzi do rozpowszechniania wizerunku.

Ale jeżeli zdjęcia są publikowane na stronie administratora oraz innych stronach, w lokalnych gazetkach, itp.; pozyskanie zgody na wykorzystanie wizerunku jest prawidłową praktyką. Ponadto należy podczas pozyskiwania zgody dopełnić obowiązku informacyjnego zgodnie z art. 24 ustawy, w zakresie tego komu zdjęcia mogą być udostępnione. Podmioty, którym udostępnia się zdjęcia, powinny zostać poinformowane o zakresie użytku (np. tylko www, bez facebooka). Proszę pamiętać, że jeżeli udostępnienie zdjęcia będzie budzić zastrzeżenie osoby, której wizerunek wykorzystano, to roszczenia skieruje do Państwa, więc powinniście zabezpieczyć się w zakresie wcześniejszego poinformowania oraz ograniczenia dozwolonego użytku dla innego podmiotu.

Sprawdzanie poprawności katalogu

Aby móc korzystać ze wszystkich funkcji dostępnych w MAK+ musimy mieć pewność, że nasz katalog zawiera wszystkie te pozycje, które powinien zawierać. Aby to sprawdzić musimy porównać to co jest w katalogu online z naszymi ubytkami. Pamiętając, że ilość książek w naszym katalogu (tu należy uważać na ubytki wprowadzone już w mak+) plus ilość ubytków ma dać taką wartość jak ostatni numer inwentarzowy (w skrócie: ostatni numer inwentarzowy – ostatni numer ubytku = stan naszego katalogu w MAK+). Można to porównać siedząc z książkami inwentarzowymi na kolanach przed monitorem przez parę tygodni lub poprzez rozwiązanie, które znajdziecie poniżej.

1. Tworzymy listę ubytków

Listę ubytków przygotowujemy w arkuszu kalkulacyjnym. Wpisujemy do niej w dwóch kolumnach numery inwentarzowe oraz przypisane im numery ubytków (rysunek 1). Ważne jest aby wszystkie ubytki były wpisane w jednym arkuszu jeden pod drugim, nawet jak tych ubytków jest 30 000. Do arkusza można dopisać kolumnę z numerem protokołu, ale nie jest to niezbędne.

Z czego wpisujemy – z książ czy z protokołów? Właściwie jest to kwestia wygody. Z protokołów wpisuje się szybciej, bo nie trzeba wpisywać numerów ubytków (można to zrobić automatycznie), a z drugiej strony większość bibliotek uważa, że ma większy porządek w księgach inwentarzowych. Co do tej drugiej kwestii, to poza nielicznymi wyjątkami nie spotkałem się jeszcze z biblioteką, która nie miała by błędów w ubytkach. Więc według mnie szybsze jest wpisywa-

	A	B
1	Nr inwentarza	Nr ubytku
2	1788	1
3	24	2
4	19	3
5	318	4
6	375	5
7	743	6
8	874	7
9	21	8
10	23	9
11	34	10
12	39	11

Rysunek 1

nie z protokołów ubytków. Zdaję sobie sprawę, że trochę schodzi z wpisaniem tych ubytków, ale zauważcie, że czas poświęcony tutaj odrobicie przy skontrum (standardowo skontrum na 10000 egzemplarzy to 3 dni) i ubytkowaniu (zubytkowanie 300 egzemplarzy okodowanych książek, ze sporządzeniem protokołu, to ok. 1 godziny).

2. Generujemy i pobieramy Księgę inwentarzową w MAK+

Drugim krokiem jest dotarcie do książki inwentarzowej w MAK+. Zwróćcie tu uwagę, że pod pojęciem książki inwentarzowej w systemie rozumiemy nasz cały ciąg – od numeru 1 do numeru ostatnio zakupionej książki, a nie jedną z książek leżących w waszych bibliotekach. Aby dostać się do listy przechodzimy do modułu Raporty. A tam do raportu Księga inwentarzowa. Tam wybieramy bardzo szeroki zakres dat tak aby nie wykluczyć żadnej pozycji. Nie wpisujemy niczego do nume-

rów inwentarzowych. Wybieramy księgę inwentarzową, którą będziemy sprawdzać i klikamy pokaż.

Następnie musimy poczekać na wczytanie się całej księgi, a gdy już to nastąpi klikamy w przycisk „Plik CSV” i zapisujemy plik.

3. Importujemy CSV do Excella

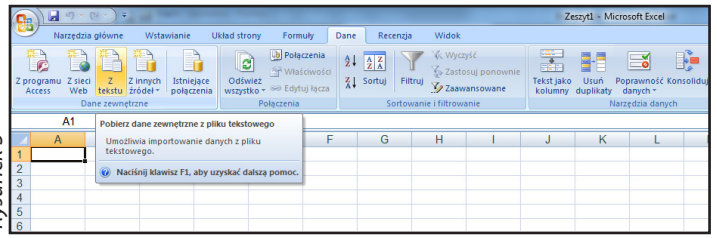
Teraz otwieramy Excella, a w nim pusty dokument. Przechodzimy do menu „Dane” (jest w każdej wersji od 2007 do 2016). W tym menu wyszukujemy opcję „z tekstu” w sekcji „dane zewnętrzne” (rysunek 3) i klikamy na nią.

Otworzy się nowe okno, w którym wskażemy pobrany przed chwilą plik. A następnie, po wybraniu poprawnego pliku, pojawi się kolejne okno (rysunek 4) z opcjami importu.

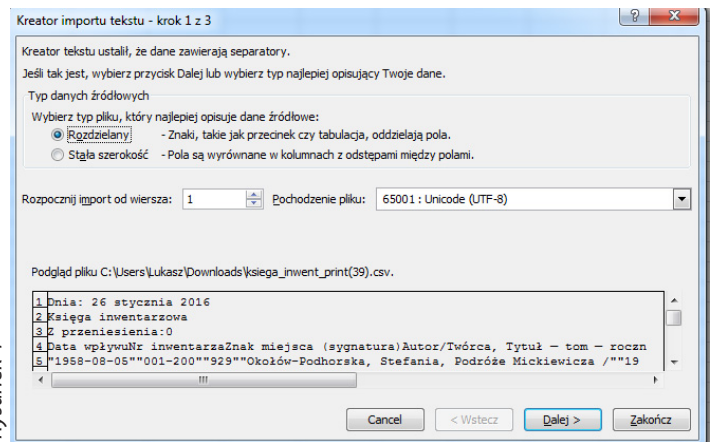
Rysunek 2

- W kroku 1 zmieniamy tylko pole „Pochodzenie pliku”. Prawidłowa opcja to „65001: Unicode (UTF-8)”.
- W kroku drugim ustawiamy: Ograniczniki: Tabulator oraz Kwalifikator”. Prawidłowy wybór opcji poznamy po pionowych liniach w podglądzie (rysunek 5).
- W kroku 3 nic nie zmieniamy (rysunek 6).
- Pojawi się teraz nowe okno, w którym nic nie zmieniamy i klikamy „ok”.
- Prawidłowe przejście tych kroków skutkuje wstawieniem do arkusza danych takich jak na rysunku 7.

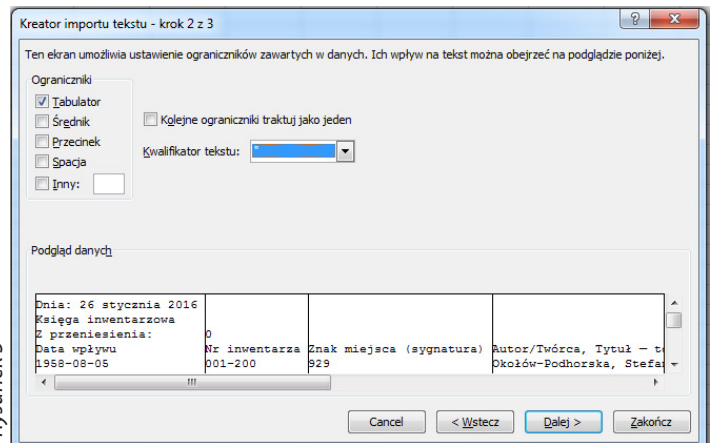
Rysunek 3



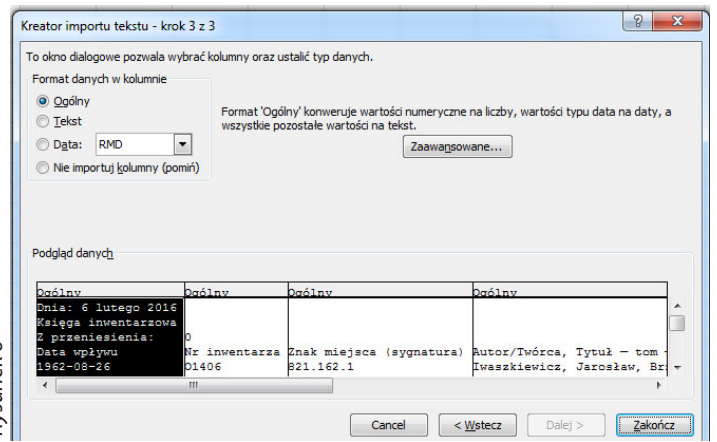
Rysunek 4



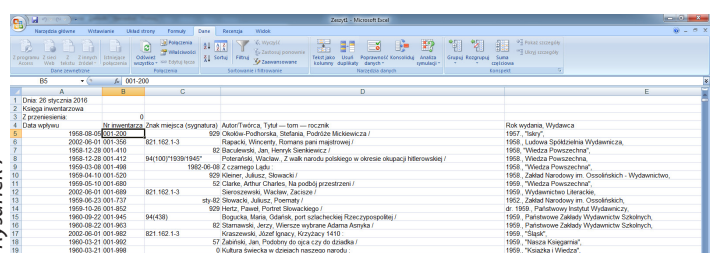
Rysunek 5



Rysunek 6



Rysunek 7



4. Łączymy ubytki z księgą inwentarzową

Kolejnym krokiem jest stworzenie jednej listy z księgi inwentarzowej oraz z listy ubytków. Zaimportowane w poprzednim kroku dane z MAK+ przycinamy tak by pozostały tylko kolumny „Nr inwentarzowy” oraz „Autor/Twórca, Tytuł — tom — rocznik”. Jeśli w księgozbiornie komputerowym mamy również ubytki to zostawiamy również kolumnę „nr ubytku”. Na rysunku 8 na czerwono zaznaczone są kolumny które usuwamy. Usunąć dane jest najłatwiej zaznaczając wiersz lub kolumnę poprzez kliknięcie na belce bocznej lub poziomej – tam gdzie są numery oznaczające wiersz lub litery oznaczające kolumnę, wywołanie menu podręcznego poprzez kliknięciem prawym klawiszem myszy na zaznaczony obszarze i wybranie opcji „usuń”.

5. Usuwamy prefiks / zera wiodące

Jeżeli nasze numery inwentarzowe mają w systemie MAK+ prefiksy i/lub zera wiodące (czyli że każdy numer ma tyle samo cyfr np. GB00006) musimy je doprowadzić do stanu, takiego jak nasze numery inwentarzowe wpisane w ubytkach. W tym celu robimy po kolei:

Wstawiamy kolumnę po lewej stronie od numeru inwentarzowego (klikamy na literce A powyżej kolumny z numerami prawym klawiszem myszy i wybieramy opcję „wstaw”)

Przy pierwszym z góry numerze inwentarzowym wpisujemy formułę:

$$=0+FRAGMENT.TEKSTU(B2;4;10)$$

- Zero na początku zmienia nam tekst na liczbę (gdy z jakichś powodów będzie to niemożliwe wyświetli się nam „#ARG!” – najczęściej dzieje się tak są jakieś problemy z numerem np. niepotrzebne spacje lub zły prefiks)
- B2 to oczywiście adres pola z numerem inwentarzowym
- 4 to pozycja startowa obliczamy ją tak =ilość znaków w prefiksie + 1
- 10 to ilość znaków wycinanych – 10 we wszystkich przypadkach powinna być ok.

Rysunek 8

Nr inwentarza	Autor/Twórcy, Tytuł – tom – rocznik	Nr ubytku Usługi
7 9B-7	Rudnicki, Adolf, Szekspir /	
42 4B-42	Fredro, Aleksander, Dziejnice /	
43 4B-43	Mickiewicz, Adam, Wybór poezji /	
49 4B-49	Baltaz, Honoré de, Eugenia Grandet /	
75 7B-75	Baltaz, Honoré de, Historia wielkości i upadku Cezara Bironetowa /	
80 8B-80	Turgenew, Iwan Sergejewicz, Ciocinec i dzieci /	
82 8B-82	Gładkow, Fiedor Wasiljewicz, Testament ciociuśki /	
104 10B-104	Gogol, Nikołaj Wasiljewicz, Humoreski /	
143 14B-143	Ujejski, Kornel, Maraton /	
155 15B-155	Moroczek, Gustaw, Narodziny serca /	
179 17B-179	Szalay-Groble, Walentyna, W orlim gnieździe /	
193 19B-193	Cronin, Archibald Joseph, Cytaśda /	
207 20B-207	Gojawczyńska, Pola, Dom na skarpie /	
208 20B-208	Tolstoj, Aleksiej Nikołajewicz, Piotr Pierwszy /	
209 20B-209	Tolstoj, Aleksiej Nikołajewicz, Piotr Pierwszy /	
211 21B-211	Parandowski, Jan, Niebo w plomienach /	
217 21B-217	Kraszewski, Józef Ignacy, Hełbina Ciośki /	
218 21B-218	Kraszewski, Józef Ignacy, Hełbina Ciośki /	
242 24B-242	Gojawczyńska, Pola, Ziemia Elborty /	
270 27B-270	Burrosz, Karol, Opieci syn /	
300 30B-300	Burrosz, Karol, Opieci syn /	
306 30B-306	Dąbrowska, Maria, Ludnie starmad /	
313 31B-313	Kraszewski, Józef Ignacy, Ostatni Bondurczak /	
381 38B-381	Moroczek, Gustaw, Wyżera karmienie i powieści /	
382 38B-382	Moroczek, Gustaw, Wyżera chodnik /	
383 38B-383	Moroczek, Gustaw, Wyżera chodnik /	

Rysunek 9

Pole, które przed chwilą uzyskaliśmy kopiujemy do wszystkich wierszy poniżej

Sortujemy cały arkusz wg. pierwszej kolumny (rys. 8). Na początku i na końcu listy mogą nam się pojawić błędy które musimy skorygować. Jeżeli na końcu pojawiają nam się wiersze, gdzie w drugiej kolumnie nie ma numeru inwentarzowego tylko jakiś inny tekst, to te wiersze usuwamy. Pojawiają się one w sytuacji gdy w opisie mieliśmy użyty znak ” – będący naszym separatorem.

Jeżeli w księdze elektronicznej były ubytki to sortujemy arkusz po kolumnie numer ubytku. Jeżeli te ubytki są uwzględnione w przygotowanym przez nas wykazie ubytków to usuwamy wiersze w ubytkami, a jeżeli te ubytki nie były ujęte to je zostawiamy

6. Sprawdzamy podwójne wpisy

Do tak przygotowanej tabeli doklejamy ubytki. Należy pamiętać by w pierwszej kolumnie był numer ubytku. Ponownie sortujemy cały arkusz po pierwszej kolumnie.

W pierwszej wolnej kolumnie po prawej stronie, przy pierwszym numerze inwentarzowym od góry wpisujemy formułę (rys. 9):

=jeżeli(lub(A1=A2;A2=A3);”błąd”;” ”)

Pole z powyższego punktu kopiujemy dla całej kolumny (uwaga! Należy uważać by kopiować tylko do pól w których są dane)

Wracamy do góry listy, klikamy na pole z nagłówkami kolumn i na wstążki górnej „Dane” wybieramy opcję „Filtruj”. Przy nagłówkach pojawiają się kwadraciki z małym trójkątem w środku.

Rysunek 10

Rysunek 11

Klikamy w kwadracik, który pojawił się przy nagłówku kolumny w której wpisywaliśmy ostatnią formułę (rys. 10). Jeżeli na liście pojawią się opcje (zaznacz wszystko, błąd i puste) to odznaczamy opcję puste i klikamy ok. Jeżeli pojawią się tylko dwie opcje – bez opcji „błąd” to oznacza że nie mamy żadnych błędów. Uwaga! Do tej pory sprawdzamy tylko czy są podwójne wpisy.

Listę błędów sprawdzamy i korygujemy. Pamiętając o tym, że błędy musimy poprawić zarówno na liście ubytków jak i w bazie w MAK+.

Czynności powyższe powtarzamy aż pozbędziemy się wszystkich błędów.

7. Sprawdzamy brakuje numery

W kolejnej wolnej kolumnie w pierwszym wierszu z danymi wpisujemy formułę:

=JEŻELI(A3=A2+1;" ";A2+1)

Pole z formułą kopiujemy dla całej kolumny.

Jeżeli chcecie sprawdzić brakujące numery bez usuwania braków to zamiast formuły z punktu 1 wpisacie:

=JEŻELI(A3=A2+1;" ";JEŻELI(E2="błąd";" ";A2+1))

Druga funkcja „jeżeli” wyeliminuje z listy wszystkie podwójne numery.

Filtrowanie musimy wyłączyć i włączyć raz jeszcze. Wtedy w nowej kolumnie pojawi się kwadracik.

Klikamy na ten pojawiający się kwadracik i odznaczamy z końca opcję „Puste”

W kolumnie pojawią się numery, których nie ma ani w ubytkach, ani w inwentarzu.

Tak przygotowana lista nie pokazuje wszystkich brakujących numerów w przypadku gdy brakuje kilku kolejnych numerów. Aby temu zaradzić musimy dodać jeszcze jedną kolumnę z formułą:

=JEŻELI(A3=A2+1;" ";JEŻELI(E2="błąd";" ";A3-1))

Po wyfiltrowaniu wierszy „pustych” będziemy mieli zakres brakujących numerów.

Przykładowy plik z formułami znajdziecie tutaj: <https://drive.google.com/file/d/0B3zKlJovw1NJZk-stUVhzNHVnc2s/view?usp=sharing>

Mam nadzieję, że dzięki tej instrukcji uda Wam się sprawdzić swoje inwentarze. Jeśli macie jakieś pytania piszcie na adres l.szymanski@makplus.pl

Łukasz Szymański

Rysunek 12

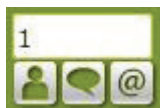
	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L
1		Nr inwentarza	Autor/Twórca, Tytuł – tom – rocznik	Nr ubytk	Uwaga							
2		1	2007 1/65			=JEŻELI(A3=A2+1;" ";JEŻELI(E2="błąd";" ";A2+1))						
3		2	47									
4		3	1005									
5		4	1006									
6		5	5441 2/98									
7		6	5442									
8		7 GB-7	Rudnicki, Adolf, Szekspir /									
9		8	1007									
10		9	1008									
11		10	1009									
12		11	2008									
13		12	1010									
14		13	6849 1/2009									
15		14	6850									
16		15	5329 2/97									
17		16	2009									
18		17	39									
19		18	2303 2/66									
20		19	1011									
21		20	1012									

MAK+ wersja 1.9.80

MAK 1.9.80 - wdrożona 01.04.2016 r.

OGÓLNE

1. Przyciski do generowania statystyk: odwiedzin, informacji oraz korzystania z internetu zostały rozbudowane o pole liczbowe do wpisania liczby: udzielonych informacji, odwiedzin czy korzystających z internetu osób. Można jednorazowo wpisać, np.: 30 i po kliknięciu system zarejestruje w odpowiednich statystykach wpisaną wartość. Po zapisaniu liczba jest kasowana z pola.



KATALOG

1. Możliwość zamiany rekordów tymczasowych lokalnych na rekordy z BN - dodano funkcjonalność umożliwiającą zamianę tymczasowych opisów bibliograficznych we własnej bazie na opisy bibliograficzne z Biblioteki Narodowej. Pod każdym opisem tymczasowym pojawi się przycisk „znajdź dopasowania” który działa dokładnie tak samo jak przy imporcie. Zamiana odbywa się bez utraty pól lokalnych.

2. Pola uwag (MARC21 od 500 do 590) są wyświetlane w widoku opisu bibliograficznego oraz z OPAC.

MAGAZYN

1. W widoku opisu bibliograficznego przeniesiono wszystkie przyciski pod dane egzemplarzowe.

2. W koszyku dodano kolejne kryterium dodawania do koszyka: wg numeru akcesji, specyfikacji, faktury.

3. Przenoszenie egzemplarzy do innych opisów bibliograficznych - utworzono nowe, specjalne uprawnienia do przenoszenia egzemplarzy pomiędzy opisami bibliograficznymi. Użytkownik mający takie uprawnienie będzie mógł przenieść kompletne dane egzemplarzowe z jednego opisu bibliograficznego do drugiego poprzez specjalny przycisk: Zmiana Opisu. Po jego użyciu wybrane egzemplarze zostaną „odpięte” od rekordu i wrzucone do tymczasowego koszyka. Wtedy pod każdym innym opisem pojawi się przycisk: Przepnij egzemplarze. Po jego kliknięciu egzemplarze z tymczasowego koszyka zostaną „przypięte” do wskazanego opisu bibliograficznego.

4. Na wydruku danych generowanym z koszyka ceny zostały zdenominowane.

WYPOŻYCZALNIA

1. Po wczytaniu czytelnika wyświetlane są dodatkowo kategoria społeczna oraz wiek.

2. W wynikach wyszukiwania czytelnika dodano kolumnę: Adres.

3. Do wyszukiwarki: „szukaj czytelnika” dodano kryterium: wszędzie, które umożliwia wyszukiwanie we wszystkich polach teleadresowych (imię, nazwisko, email, ulica, ulica i numer, kod pocztowy, miasto, telefon, telefon komórkowy, dokument tożsamości).

4. Listy czytelników - dodano możliwość sortowania i usuwania czytelników na listach.

5. Grupowanie czytelników - usunięto grupowanie czytelników wg czasu wypożyczenia, oraz wg liczby woluminów.

6. W przypadku rezerwacji dokonanej przez bibliotekarza, czytelnik otrzyma potwierdzenie w treści automatycznie generowanej wiadomości e-mail.

7. Dodano filtrowanie - biblioteka/dział.

8. W wynikach wyszukiwania dodano funkcjonalność nawigacji pomiędzy opisami bibliograficznymi, możliwość powrotu do listy wyszukanych oraz oznaczanie już odwiedzonych.

9. Wydruk listy pozycji aktualnie wypożyczonych - na karcie czytelnika dodano przycisk do generowania szybkiego wydruku aktualnie wypożyczonych pozycji.

10. Komunikaty informacyjne - zdublowano komunikaty informacyjne wyświetlane podczas operacji wypożyczenia. Obecnie będą wyświetlane również na dole ekranu nad polem do wczytywania kodów.

11. Zamawiania przez bibliotekarza - w przypadku włączonego systemu zamówień w panelu administratora pod każdym opisem bibliograficznym w wypożyczalni pojawi się dodatkowy przycisk „ZAMÓW”;

który działa tak samo jak system zamówień w OPAC. Jego kliknięcie powoduje dodanie egzemplarza na listę zamówień do zaakceptowania.

12. Kary za zwłokę edycja - po włączeniu odpowiedniej funkcjonalności przez administratora, można w wypożyczalni na liście czytelników zalegających edytować wyliczone kary za zwłokę.

13. Kary za zwłokę - dzień, tydzień, miesiąc - przy ustawieniu kary za tydzień system nalicza dopiero karę po upływie 7 dni, przy ustawieniu za miesiąc nalicza po 30 dniach po terminie.

RAPORTY

1. Wypożyczenia na zewnątrz - zestawienie roczne - w przypadku gdy opis bibliograficzny nie ma wybranego rodzaju woluminu nie jest liczony w tym raporcie.

2. Raport: Liczba wypożyczeń (Public Lending Rights) - do tego raportu nie będą wliczane również opisy bibliograficzne które nie mają wybranego rodzaju woluminu. Do tego raportu NIE są wliczane te opisy bibliograficzne które nie mają: autora, współautora, czy tłumacza.

3. Raport: Dowód wpływu - na wydruku dodano kolumnę z sygnaturą.

4. Nowy raport: struktura wpływu.

5. Nowy raport: struktura ubytków.

6. Raport: Lista egzemplarzy zubytkowanych - dodano kolumnę: cena wraz z podsumowaniem.

SKONTRUM

1. Nowe uprawnianie - blokada skontrum (nadawane na żądanie przez administratora). Włączenie daje użytkownikowi prawo do blokowania wybranego skontrum (edycja, wczytywanie, dodawanie) oraz do usuwania błędnego skontrum.

Zamknięcie skontrum jest procesem nieodwracalnym, tzn. nie można go ponownie otworzyć dlatego też należy to robić dopiero po zakończeniu inwentaryzacji.

2. Dodano możliwość dodawania egzemplarzy o statusie: zaginiony, w intrologatorni.

3. Podsumowanie wg miejsca - do sumy wszystkich egzemplarzy są dodawane egzemplarze ubytkowane oraz te oznaczone jako ubytki w module skontrum.

4. Stany w skontrum - dotychczasowe stany: „W wypożyczeniu lub ubytek” oraz „Wypożyczenie lub ubytek odnaleziony na półce” zmieniono na: „w wypożyczeniu”, „ubytek”, „wypożyczenie na półce”, „ubytek na półce”.

5. Dodatkowy kolor przy wczytywaniu w skontrum.

Przycisk „Znajdź dopasowania” daje możliwość podmienienia opisu tymczasowego na opis Biblioteki Narodowej bez potrzeby usuwania egzemplarzy

	Miejsce wydania	Gdańsk :
	Wydawnictwo	M. Rożak,
	Rok wydania	1994.
	Objętość	45, [2] s. ;
	Rozmiary	20 cm.
	UKD	821.14`02(091)-2"-04"(075.3)A/Z
	Hasła przedmiotowe	Sophocles - (ca 496-406 a.C.)
	Uwagi	Bibliogr.

Rodzaj woluminu:

Nowość:

Utworzony przez: qba w bibliotece GBP Kielce

ZNAJDŹ DOPASOWANIA ZAŁĄCZNIKI DODAJ DO KOSZYKA DODAJ ARTYKUL EKSPORT EDYTUJ

Aktualny cennik MAK+

Typ biblioteki	Biblioteki publiczne bez filii, do 3 stanowisk	Biblioteki publiczne z filiami i/lub nieograniczona liczba stanowisk (Biblioteki publiczne z gmin do 15 tys. mieszkańców)	Pozostałe biblioteki
Abonament miesięczny za korzystanie z systemu MAK+ na Państwa serwerze	50,43 zł	100,86 zł	do uzgodnienia
Abonament miesięczny za korzystanie z systemu MAK+ na naszym serwerze (hosting)	184,50 zł	246,00 zł	do uzgodnienia
Oплата aktywacyjna	brak	brak	brak
Usługi w cenie abonamentu:			
Instalacja	✓	✓	✓
Jedno szkolenie przy instalacji	✓	✓	✓
Wsparcie techniczne	✓	✓	✓
Aktualizacje systemu MAK+	✓	✓	✓
Automatyczne kopie zapasowe	✓	✓	✓
Warsztaty wojewódzkie dla użytkowników MAK+	✓	✓	✓
Eksport danych bibliograficznych i egzemplarzowych z poziomu systemu MAK+ w formacie MARC21	✓	✓	✓
Import danych z innego systemu	✓	✓	do uzgodnienia

Moduły systemu MAK+ dostępne w ramach abonamentu:

Nazwa modułu	Dostępność
Gromadzenie	✓
Katalog	✓
Magazyn	✓
Wypożyczalnia	✓
Czytelnia	✓
Raporty	✓
Skontrum	✓
Windykacja	✓
Bibliografia Regionalna	✓

Dodatkowe szkolenia płatne:

Dodatkowe szkolenie na życzenie biblioteki (fakultatywne)	1 000 zł za 1 dzień szkolenia
-----------------------------------------------------------	-----------------------------------------

Reinstalacja serwera:

Na miejscu w bibliotece	1 000 zł
Poprzez przysłanie serwera do Instytutu Książki w Warszawie	Koszty ubezpieczonej przesyłki kurierskiej w obie strony
Zdalna (wymagana obecność informatyka w bibliotece)	W cenie abonamentu

W cenniku podano kwoty brutto (tzn. z naliczonym podatkiem VAT w wysokości 23%)

Największe biblioteki Podkarpacia

Według ilości mieszkańców obszaru na którym pracują
Kolorem zaznaczono biblioteki pracujące w MAK+

<u>Gmina</u>	<u>Ludność</u>
Rzeszów	185 123
Przemyśl	63 441
Stalowa Wola	63 291
Mielec	60 827
Tarnobrzeg	48 000
Krosno	46 934
Dębica (miasto)	46 568
Sanok	38 818
Jarosław	38 796
Jasło	36 260
Ropczyce	27 038
Brzozów	26 652
Dębica (gmina)	25 368
Kolbuszowa	24 941

Najmniejsze biblioteki Podkarpacia

Według ilości mieszkańców obszaru na którym pracują
Kolorem zaznaczono biblioteki pracujące w MAK+

<u>Gmina</u>	<u>Ludność</u>	<u>Gmina</u>	<u>Ludność</u>
Cisna	1726	Stary Dzików	4335
Krempna	1934	Rokietnica	4374
Tyrawa	1986	Besko	4505
Jaśliska	2051	Jawornik Polski	4555
Lutowiska	2092	Gać	4654
Czarna (bieszczadzka)	2413	Krzywcza	4890
Gawłuszowice	2765	Horyniec Zdrój	4915
Baligród	3220	Komańcza	4991
Wielkie Oczy	3886	Olszanica	4994
Stubno	3966	Krasiczyn	5129
Adamówka	4 136	Polańczyk	5325
Krzeszów	4272	Padew Narodowa	5394

Najwięcej zbiorów w katalogu online SzukamKsiążki.pl

Tylko biblioteki podkarpackie,

<u>Gmina</u>	<u>Ilość rekordów</u>	<u>% zbiorów</u>
Tarnobrzeg	222 239	100 %
Przemyśl	178 140	63 %
Kolbuszowa	145 430	100 %
Latoszyn	100 582	66 %
Brzozów	60 417	57 %
Jedlicze	56 070	89 %
Cmolas	55 261	100 %
Nisko	51 936	86 %
Haczów	48 840	100 %
Brzostek	47 750	100 %

Ilość bibliotek użytkujących poszczególne systemy biblioteczne

